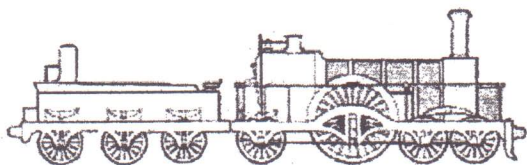


Kolej w Świebodzicach

W 1830 roku wrocławscy kupcy, na czele których stał niejaki Friesner, zaproponowali budowę linii kolejowej, łączącej Wrocław ze Świebodzicami. Leżące na krawędzi Sudetów Świebodzice były w tym czasie dosyć ważnym ośrodkiem handlowym i przemysłowym. Wyobrażano sobie, że towary wytworzone w górach będą przywożone do Świebodzic tradycyjnymi środkami (furmankami), a stąd będzie można je transportować dalej już koleją. Także intensywnie rozwijający się przemysł świebodzicki, zwłaszcza włókienniczy, miałby możliwość szybkiego wysyłania swoich produktów na zewnątrz. Niestety, kompetentny minister Rother odrzucił plan Friesnera.

Dnia 2 czerwca 1841 roku oficjalnie powstało i zostało zalegalizowane "Towarzystwo



Prawdopodobnie taka lokomotywa jeździła w pierwszych latach działalności kolei.

Kolei Wrocławsko - Świdnicko - Świebodzickiej" (a właściwie Świebodzickiej). Na czele Dyrektoriatu Towarzystwa stanął Ruffer, a członkami zarządu byli wrocławscy kupcy: Becker, Kopisch, hrabiowie: Reisewitz, Reibnitz, Hochberg i inni. Problemem Towarzystwa stało się zaplanowanie dokładnego przebiegu trasy kolei. Jeden z najpoważniejszych udziałowców, świebodzicki fabrykant Kramsta, zresztą ponoć najbogatszy w owym czasie człowiek na Dolnym Śląsku, proponował, by linia do Świebodzic nie biegła przez Kąty Wrocławskie, lecz z Wrocławia przez Środę Śląską. Szybko jednak zatwierdzono linię

Chronologia dziejów

1810

Rozpoczęto odbudowę kościoła katolickiego, który spłonął podczas pożaru w 1774 roku. Ze starego kościoła zachowało się tylko prezbiterium, które do czasu odbudowy kościoła pełniło rolę kaplicy. Odbudowę zakończono w 1811 roku.

1812

Przemarsz wojsk napoleońskich na wschód. Dla utrzymania porządku publicznego utworzono dwie kompanie straży pożarnej.

1816

Sprzedano należący do miasta las w Szczawnie. Pieniądze uzyskane w ten sposób przeznaczono na uzupełnienie wyposażenia szpitala.

1819

Nowo wybudowana szkoła w Cierniach została uroczystie poświęcona.

1827

Spółka akcyjna "Kramst i synowie" zbudowała przed bramą strzegomską fabrykę.

1830

4 listopada odbył się uroczysty pogrzeb hrabiego Hochberga. Pochowano go w grobowcu przy kościele katolickim.

1852

Ukończono budowę mostu przy kościele w Cierniach. Na wzgórzu obok stadionu zbudowano wiatrak.

1834

W tym roku miasto wybrane zostało na miejsce ogólnego święta muzyki i śpiewu, koncerty dawali tutaj artyści z Wrocławia.

1835

Właściciel fabryki lnu Kramsta wybudował wielką przędzalnię lnu dla potrzeb swego zakładu. W tym roku w związku z wielkimi manewrami wojskowymi radca handlowy Kramsta gościł w swoim domu cara z carycą oraz rosyjskich, angielskich i austriackich generałów. Odnowiono mury miejskie przy placu kościelnym.

1837

Wprowadzono podatek szkolny. Pieniądze wpłacano do kasy w Ratuszu.

1840

Ustanowiono opłaty taryfowe. Zakłady Kramsta rozbudowują

biegnącą przez Kąty Wrocławskie i Imbramowice i rozpoczęto prace na torowiskach. Techniczne prace przygotowawcze przeprowadzili głównie inżynier oficer von Kickvitz i główny inżynier Zimpel, jednakże najwięcej zasłużył się dla budowy tej kolei główny inżynier Cochius, pozyskany przez Towarzystwo w 1841 roku wcześniejszy budowniczy linii kolejowej Berlin - Anhalt. Władze miejskie Wrocławia odstąpiły nieodpłatnie w użytkowanie teren, gdzie stanąć miał dworzec obsługujący linię "Świebodzką" - dzisiejszy dworzec Świebodzki, a wówczas Freiburger Bahnhof. Zamówiono w Anglii osiem lokomotyw. Szyny sprowadzono z północnych Niemiec, z portu w Hamburgu do Szczecina, a stamtąd Odrą na Śląsk. Istnieją wzmianki mówiące, że jeden ze statków, na którym znajdował się ładunek szyn dla świebodzickiej kolei, zatonął gdzieś u wybrzeży Danii. Może gdyby nie ten wypadek, otwarcie tej linii kolejowej nastąpiłoby wcześniej niż górnośląskiej. O tym by pociąg mógł dojechać do Wałbrzycha, w 1843 roku nie mogło być jeszcze mowy. Zaraz za Świebodzicami wznosi się Pogórze Wałbrzyskie. Wałbrzych leży już po drugiej stronie Pogórza, w Kotlinie Wałbrzyskiej. Na około dziesięciokilometrowej trasie dzielącej Świebodzicę od Wałbrzycha pociąg musi pokonać przeszło studziesiątometrową różnicę poziomów (spadek 20%). Było to za dużo, jak na ówczesne możliwości techniczne. 28 października 1843 roku po wielu latach starań wyruszył w stronę gór pierwszy pociąg. Napisano specjalnie nawet na tę okazję sztukę teatralną pt. "Świebodzicki", w której występowały takie postacie, jak: Rübezahl (Duch Gór, Karkonosz), Borussia (łacińska nazwa Prus), Ober Gnom, Świebodzicki Urzędnik i inne. Musiała to być dobra sztuka, skoro następne przedstawienie odbyło się już w... 1883 roku, trzecie zaś 28 października 1893 roku z okazji 50-lecia otwarcia linii świebodzickiej. Zresztą ten 50-ty Jubelfeier był okraszony takimi "kolejarskimi" tematami, jak np. Węgierską Rapsodią nr 2 F. 1840 Liszta. Uwerturą Jubileuszową C.M. Webera, utworami

się i zatrudniają 500 osób w przędzalni lnu. 15 października wprowadzono oświetlenie uliczne.

1841

Zbudowano w mieście nową szkołę katolicką. Gustaw Ruck założył drukarnię. Rozpoczął wydawanie gazety świebodzickiej "Die Freiburger Bote".

1843

Miasto uzyskało dogodne połączenie z Wrocławiem poprzez budowę kolei żelaznej na linii Wrocław - Świebodzice.

Czy wiesz że :

Pierwszy dworzec kolejowy, którego budowla wiąże się z otwarciem drugiego na Śląsku odcinka kolei żelaznej, łączącej Wrocław ze Świebodzicami znajduje się przy placu składu opałowego, przy ul. Strzegomskiej. Prawdopodobnie obok tego dworca był zajazd, skąd podróżni udawali się dylizansami do pobliskiego Książa, Szczawna i innych miejscowości. Dopiero po uruchomieniu kolejnego odcinka kolei żelaznej, łączącej Świebodzicę z Wałbrzychem w 1853r. i wybudowaniu nowego dworca przy ulicy Kolejowej, ten pierwszy stracił swoje znaczenie. Dziś dochodzą tam tylko pociągi towarowe przywożące węgiel i koks do Składu Opałowego. Szkoda, że ten jeden z pierwszych na Dolnym Śląsku budynek związany z rozwojem kolei żelaznej jest zupełnie zapomniany. Dla miasta leżącego przecież na szlaku turystycznym, zorganizowanie w tym budynku na przykład muzeum techniki - byłoby korzystne, a dla turystów stanowiło atrakcję.

1845

Powstała szkoła niedzielna kształcąca czeladników dla potrzeb rozwijającego się przemysłu. Miasto dzięki rozwiniętemu przemysłowi i handlowi mogło z powodzeniem konkurować z innymi miastami. Aby uzyskać jeszcze lepsze wyniki produkcyjne, radca Kramsta sprowadził do przędzalni i tkalni nowoczesne maszyny angielskie. Dzięki fabryce podniosła się stopa życiowa mieszkańców i dobrobyt miasta.

1847

1 kwietnia Gustaw Becker założył fabrykę zegarów. Fabryka ta zyskała w późniejszym czasie światową sławę.

1848

Rok rewolucji, która odbiła się w mieście głośnym echem, lecz nie objęła miasta. Założono duży ogólny cmentarz przy ul. Wałbrzyskiej, likwidując cmentarz przy szpitalu i kościele katolickim. 28 września odbyło się uroczyste poświęcenie cmentarza.

1849

Założono nowy targ. W fabryce Gustawa Beckera rozpoczęto produkcję regulatorów.

1850

Mur miejski został częściowo zlikwidowany.

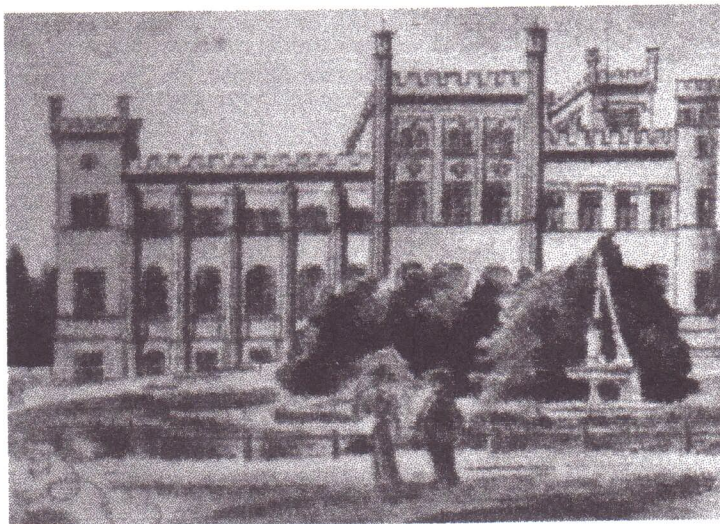
1851

W związku z wybudowaniem kolei żelaznej powstała nowa ulica miasta nazwana Kolejową.

Beethovena i Wagnera. Aby pojechać pociągiem do Świebodzic, należało kierować się we Wrocławiu nie w stronę dzisiejszego Dworca Głównego, lecz na Dworzec Świebodzki. Wyglądał on wówczas nieco inaczej niż obecnie - nie posiadał tak charakterystycznego dziś holu, na którego miejscu nie było... nic, żadnego budynku, czy dachu. Od dzisiejszego Placu Orłąt Lwowskich można było oglądać manewrujące lokomotywy. Po obu stronach ślepo zakończonego toru znajdowały się budynki dworcowe, istniejące - chociaż przebudowane - do dzisiaj. A w innych kasy, restauracja, poczta (na wrocławskich giełdach staroci można nieraz jeszcze kupić koperty opatrzone stemplem "Breslau - Freiburger Eisenbahn") i kilka innych pomieszczeń, np. WC. Dworzec Świebodzki był do roku 1945 jedynym wrocławskim dworcem, z którego odchodziły pociągi w stronę Wałbrzycha i Jeleniej Góry, obecnie cały ruch na tej trasie obsługiwany jest przez wrocławski Dworzec Główny. Podróżni korzystający z linii świebodzickiej kupowali bilety, płacąc srebrnymi groszami. Oczywiście najdroższe były bilety do Świebodzic - najbardziej odległej od Wrocławia stacji. Najbogatsi podróżni płacili 45 srebrnych groszy za bilet, za co mieli możliwość podróżowania wagonem I klasy, w miękkich fotelach i z dachem nad głową. Mniej zamożni trafiali do wagoników klasy III, bez dachu i z drewnianymi ławkami. Płacili za to znacznie mniej - jedynie 16 srebrnych groszy. Podróż z Wrocławia do Świebodzic (i z powrotem) trwała w jedną stronę równe dwie godziny. Prawdopodobnie 18 lipca 1848 roku o godzinie 8 rano na Świebodzickim dworcu wysiadł z pociągu sam Juliusz Słowacki. Oczekując na przyjazd do Wrocławia matki - Salomei Becu, odbył on wraz ze swoją znajomą Zofią Mielęcką wycieczkę w Sudety. Czy były to Karkonosze, czy tylko najbliższe okolice Świebodzic (może rejon Książa?), trudno dziś orzec. W czasie tej wycieczki powstał wiersz, którego tytuł nie miał zbyt wiele wspólnego ze śląskimi górami: "Na monumencie Druidycznym w Bretanii".

1853

Poprowadzono nową szosę do Bolkowa.



Widok pałacyku Hochbergów ok. 1900 roku

1858

Rozpoczęto budowę pałacyku przy ul. Browarowej.

1862

Rozpoczął działalność bank handlowy i rzemieślniczy.

1866

W czasie wojny prusko - austryackiej przez miasto przemaszerowały wojska dla których założono lazaret.

1869

Została założona ochotnicza straż pożarna.

1874

Miasto otrzymało od Edwarda Kramsta nowe budynki szpitalne. Otwarto szkołę realną.

1877

Na wieży ratuszowej założono nowy zegar. Panna Kramsta wybudowała miastu zakład dla małych dzieci (przy obecnej ulicy marsz. J. Piłsudskiego)

1878

Zaplanowano budowę miejskiej kasy oszczędnościowej

1884

Na obecnej "Warszawiance" utworzono obiekt rozrywkowy i zakupiono dla niego gondole.

1886

Wzniesiono przy ul. Świdnickiej obecny budynek poczty.

1887

Maria Kramsta ufundowała zakład dla dziewcząt, został on wzniesiony przy obecnej ulicy Wolności.

1891

Uruchomiono w mieście pierwszą rzeźnię.

1893

W Cierniach utworzono filię poczty.

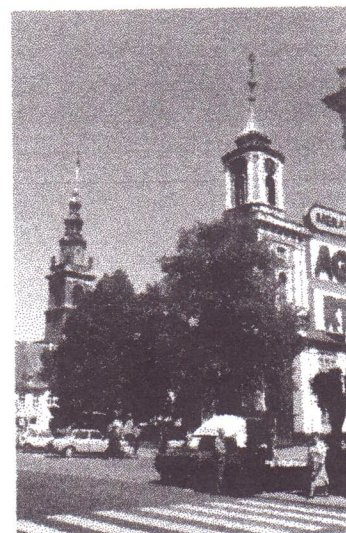
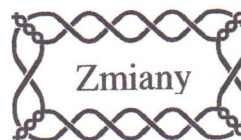
POŁOŻENIE GEOLOGICZNE MIASTA

Położenie miasta na pograniczu (brzegu) dwóch regionów geologicznych - Sudetów Środkowych i Pogórza Sudeckiego - decyduje o bardzo ciekawej budowie geologicznej. Najwyższa warstwa skorupy ziemskiej ma najmłodsze czwartorzędowe pochodzenie. Większość osadów powierzchniowych naniesiona została przez dwa zlodowacenia, które objęły miasto. Zalegał tu również lodowiec o grubości 400 metrów, zmniejszającej się nieco wraz ze wzrostem wysokości terenu. Spowodował on znaczne wyrównanie powierzchni przez naniesienie różnorodnych osadów, zwłaszcza gliny, piasków i mułków wodno - lodowcowych, a nieco głębiej żwirów. Cofający się lodowiec sprzyjał powstawaniu okresowych zbiorników wodnych, które ukształtowały obecną postać doliny rzeki Pelcznicy. Tworzące się wówczas osady lessowe odkryć można w wielu punktach miasta. Najgrubsze z nich, 6 - metrowe nawiercono w pobliżu oczyszczalni ścieków w Cierniach.

Ziemia znajdująca się pod naszymi stopami (mady i nasypy mineralne) tworzyła się w ostatnich kilku tysiącleciach (holocen) i ma grubość do 1,5 metra. Ona to decyduje o charakterze gleb. Dominują wśród nich dobre, jak na polskie warunki, gleby z III i IV klasy bonitacyjnej. Najwięcej, bo ponad 500 hektarów spotyka się gleb III b klasy bonitacyjnej. Brak jest gleb najlepszych (I klasa) ale mało (97 ha) jest również gleb słabych (V i VI klasa) Gleby oparte na starszych utworach geologicznych znajdują się zwłaszcza w południowej części miasta i są słabsze rolniczo. Najlepsze gleby znajdują się w części północnej, w Cierniach. W dolinach Pelcznicy i Lubiechowskiego Potoku występują dobre rolniczo mady wykorzystywane pod uprawy w ogródkach działkowych i częściowo do celów pozarolniczych (zabudowa i przemysł). Część gleb (około 300 ha) zajęta jest pod lasy, w których dominują buk, dąb i świerk. Większa część gleb znajduje się pod zabudową mieszkaniową i infrastrukturą komunikacyjną miasta, nie mając znaczenia rolniczego.

Pod osadami czwartorzędowymi na głębokości 160-230 metrów w północnej części miasta zalegają utwory trzeciorzędowe, głównie piaski, żwiry, gliny, iły i kaoliny, powstałe z wietrzenia strzegomskiego masywu granitowego. W południowej części miasta (w rejonie Pelcznicy) utwory trzeciorzędowe położone są znacznie płycej. Pod nimi znajdują się nałożone na siebie utwory geologiczne powstałe głównie w dewonie i karbonie od 350 do 240 milionów lat temu. Wówczas tworzyły się pokłady węgla kamiennego w Wałbrzychu. W dewonie tworzyły się zlepieńce, łupki ilaste, szregłazy i wapień. W tym też okresie teren miasta znalazł się na dnie morza. Było to dość płytkie ale bardzo ciepłe morze z licznymi rafami koralowymi. Ówczesny klimat zbliżony był do dzisiejszego klimatu Zatoki Perskiej czy Morza Czerwonego. Osady dewońskie mają zalegać warstwą o grubości do 1500 metrów. Są to jednak szacunki, gdyż nie prowadzono na terenie miasta żadnych badań geologicznych na takich głębokościach. Ponad utworami dewońskimi znajduje się prawie 3 - kilometrowa warstwa utworów karbońskich. Są to głównie skały, zwłaszcza zlepieńce. Inne starsze osady kambryjsko - sylurskie (450-600 mln lat temu) są zgniecione i zmieszane z utworami dewońskimi i karbońskimi, w efekcie ruchów górotwórczych (tzw. fałdowania waryscyjskiego), które wypiętrzyły okoliczne wzgórza, a także całe Sudety.

Rynek - część zachodnia



Czy wiesz je...

Pierwsze powojenne dni Świebodzic zostały opisane przez Panią Krystynę Pająk w książce pod tytułem "Ucieczka od zapachu świec", na podstawie której w latach osiemdziesiątych zatwierdzony został do realizacji serial telewizyjny (pierwszych 5 odcinków), a którego realizacji jednak nie podjęto.